PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. | Warszawa, sobota 24 maja 1930 r. | Nr. 118

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 22.V. p. n. „Protestujemy przeciwko okrucieństwom polskim" zamieszcza odezwę, nawołującą społeczeństwo litewskie do wyrażenia protestu, w związku „z rzezią, jaką urządzili żołnierze polscy we wsi Dmitrowka". Odezwa wyznacza miejsce zbiórki przy kościele garnizonowym w Kownie, w dn. 23.V o godz. 19, skąd pochód ma udać się przed poselstwa zagraniczne z żądaniem, by „zagwarantowane przez wszystkie państwa prawa człowieka i obywatela nie były obłudnie deptane przez Polaków". Pod odezwą podpisani są jako inicjatorzy — „organizacje społeczne".

Rytas 22.V p. n. „Francuzi o Litwie" informuje o przychylnej dla Litwy książce, wydanej ostatnio w Paryżu przez pisarza francuskiego J. Mauclaire'a. Książka nosi tytuł: ‚Le pays du chevalier Blanc". Dziennik podkreśla, że książka tego autora znajduje się w rękach wszystkich wybitnych osobistości Francji, m. in otrzymali ją Poincaré, Tardieu, Millerand i P. Boncour. Wszystkie wymienione osoby miały przesłać Mauclaire'owi podziękowanie, za zaznajomienie ich z Litwą. „Książka Mauclaire'a — pisze dziennik — była najlepszą dla nas propagandą wśród asów polityki francuskiej. Specjalna delegacja litewska ofiarowała autorowi bukiet i wyraziła swe zadowolenie z powodu umiejętności, z jaką Mauclaire zdobywa sympatje dla Litwy." Dziennik zaznacza w końcu, iż Polacy uprzykrzają Mauclair'owi jego akcję publicystyczną. Jako przykład „Rytas" podaje interwencję p. Chłapowskiego w wydawnictwie „Temps" w r. 1928 w kierunku zaniechania druku pracy Mauclair'a.

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 23.V. komunikuje wiadomość z Warszawy o odroczeniu Sejmu.

Berliner Tageblatt stwierdza, że odroczenie Sejmu jest dla Niemiec z tego względu bardzo interesujące, że przez fakt ten ratyfikowanie traktatu handlowego nie może nastąpić przed wiosną przyszłego roku, o ile rząd polski nie zatwierdziłby traktatu inną drogą. Przyczem zwraca dziennik uwagę na to, że traktat handlowy został zawarty tylko na jeden rok.

Vossische Zeitung zapytuje w związku z odroczeniem Sejmu, co się stanie z polsko - niemieckim układem likwidacyjnym, podpisaniem planu Younga, od którego uzależnione są pewne wpłaty na rzecz Polski, oraz traktatem handlowym, zawartym m. in. z Niemcami i Francją.

Berliner Börsen Zeitung oświadcza, że odroczenie Sejmu uważać należy za nowy akt, wymierzony przeciwko mniejszościom narodowym.

Germania uważa odroczenie Sejmu za dowód, że wewnętrzno - polityczne położenie państwa polskiego nie uległo od przewrotu majowego żadnym zmianom.

Deutsche Tageszeitung 23.V. donosi z Warszawy, iż w polskich kołach politycznych śledzą z wielkim niepokojem próby Włoch zbliżenia się do Niemiec, jak wogóle naprężone stosunki francusko-włoskie.

Zaniepokojenie to, według pisma, powiększyło jeszcze ostatnie przemówienie Mussoliniego. Dlatego też przywiązuje się tutaj wielką wagę do przybycia do Polski włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego, które umożliwi porozumienie się co do rozmaitych zagadnień polityki zagranicznej.

Berliner Tageblatt 23.V. pisze, że polskie władze skarbowe zarządziły zajęcie dóbr księcia Pszczyńskiego z powodu zaległych podatków w sumie 14 miljonów złotych. Dziennik zaznacza, że według opinji polskich kół tak ostre zarządzenie nastąpiło z powodu tego, iż książę jest prezesem niemieckiego Volksbundu. Zarząd dóbr pszczyńskich jest zdania, że su-

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 24 maja 1930 r. Nr. 118

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 22.V. p. n. „Protestujemy przeciwko okrucieństwom polskim" zamieszcza odezwę, nawołującą społeczeństwo litewskie do wyrażenia protestu, w związku „z rzezią, jaką urządzili żołnierze polscy we wsi Dmitrowka". Odezwa wyznacza miejsce zbiórki przy kościele garnizonowym w Kownie, w dn. 23.V o godz. 19, skąd pochód ma udać się przed poselstwa zagraniczne z żądaniem, by „zagwarantowane przez wszystkie państwa prawa człowieka i obywatela nie były obłudnie deptane przez Polaków". Pod odezwą podpisani są jako inicjatorzy — „organizacje społeczne".

Rytas 22.V p. n. „Francuzi o Litwie" informuje o przychylnej dla Litwy książce, wydanej ostatnio w Paryżu przez pisarza francuskiego J. Mauclaire'a. Książka nosi tytuł: „Le pays du chevalier Blanc". Dziennik podkreśla, że książka tego autora znajduje się w rękach wszystkich wybitnych osobistości Francji, m. in otrzymali ją Poincaré, Tardieu, Millerand i P. Boncour. Wszystkie wymienione osoby miały przesłać Mauclaire'owi podziękowanie, za zaznajomienie ich z Litwą. „Książka Mauclaire'a — pisze dziennik — była najlepszą dla nas propagandą wśród asów polityki francuskiej. Specjalna delegacja litewska ofiarowała autorowi bukiet i wyraziła swe zadowolenie z powodu umiejętności, z jaką Mauclaire zdobywa sympatje dla Litwy." Dziennik zaznacza w końcu, iż Polacy uprzykrzają Mauclair'owi jego akcję publicystyczną. Jako przykład „Rytas" podaje interwencję p. Chłapowskiego w wydawnictwie „Temps" w r. 1928 w kierunku zaniechania druku pracy Mauclair'a.

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 23.V. komunikuje wiadomość z Warszawy o odroczeniu Sejmu.

Berliner Tageblatt stwierdza że odroczenie Sejmu jest dla Niemiec z tego względu bardzo interesujące, że przez fakt ten ratyfikowanie traktatu handlowego nie może nastąpić przed wiosną przyszłego roku, o ile rząd polski nie zatwierdziłby traktatu inną drogą. Przyczem zwraca dziennik uwagę na to, że traktat handlowy został zawarty tylko na jeden rok.

Vossische Zeitung zapytuje w związku z odroczeniem Sejmu, co się stanie z polsko - niemieckim układem likwidacyjnym, podpisaniem planu Younga, od którego uzależnione są pewne wpłaty na rzecz Polski, oraz traktatem handlowym, zawartym m. in. z Niemcami i Francją.

Berliner Börsen Zeitung oświadcza, że odroczenie Sejmu uważać należy za nowy akt, wymierzony przeciwko mniejszościom narodowym.

Germania uważa odroczenie Sejmu za dowód że wewnętrzno - polityczne położenie państwa polskiego nie uległo od przewrotu majowego żadnym zmianom.

Deutsche Tageszeitung 23.V. donosi z Warszawy, iż w polskich kołach politycznych śledzą z wielkim niepokojem próby Włoch zbliżenia się do Niemiec, jak wogóle naprężone stosunki francusko-włoskie.

Zaniepokojenie to, według pisma, powiększyło jeszcze ostatnie przemówienie Mussoliniego. Dlatego też przywiązuje się tutaj wielką wagę do przybycia do Polski włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego, które umożliwi porozumienie się co do rozmaitych zagadnień polityki zagranicznej.

Berliner Tageblatt 23.V. pisze, że polskie władze skarbowe zarządziły zajęcie dóbr księcia Pszczyńskiego z powodu zaległych podatków w sumie 14 miljonów złotych. Dziennik zaznacza, że według opinji polskich kół tak ostre zarządzenie nastąpiło z powodu tego, iż książę jest prezesem niemieckiego Volksbundu. Zarząd dóbr pszczyńskich jest zdania, że su-

ma ta osiągnięta została przez „bezgraniczne przecenienie dóbr", i zarząd dąży do wykazania tego faktu wobec władz skarbowych. Sprzedaż z licytacji tych dóbr doprowadziłaby księcia do ruiny, gdyż ich wartość prawdopodobnie nie sięga 14 miljonów zł.

L'Ere Nouvelle 21.V. w depeszy z Warszawy podnosi, iż ostatnie gospodarcze uchwały rady ministrów dowodzą dążności do poparcia inicjatywy prywatnej.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa niemiecka z 22.V. podaje bez komentarzy oświadczenie prez. Sahma o wniesieniu do Wysokiego Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku skargi przez Senat wolnego miasta z powodu konkurencji Gdyni.

Der Tag daje nagłówek: „Polityka polska dławienia Gdańska".

Frankfurter Ztg. 23.V. w art.-wst. pisze, że uchwała senatu gdańskiego, zawierająca skargę na konkurencję Gdyni, dowodzi „z dobitną wyrazistością", jakie jest położenie Gdańska. Bezpośrednim powodem tej skargi był „bardzo poważny kryzys gospodarczy, w jakim się miasto i państwo znajduje". Kryzys ten istnieje nie tylko w Gdańsku, ale fakt szczególny stanowi to, że jego następstwem w Gdańsku jest powolne zamieranie portu. Argumenty gdańszczan są dla każdego jasne, kto nie patrzy na nie z punktu widzenia politycznego. Skarga ich odejdzie do Genewy, gdzie Polacy znajdą przyjaciół i gdzie „względy prawne prawie zawsze ustępowały względom politycznym". Położenie Gdańska jest ciężkie, lecz jego skarga nie przebrzmi bez echa, i zapewne w Genewie powiedzą sobie, że „nie należy dodatkowo jeszcze obciążać konta porządku wschodniego Europy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MEMORJAŁ BRIANDA.

Vossische Ztg. 23.V. w tygodn. przeglądzie polityki zagran. mówi o projekcie Brianda, jako o „rozstrzygającej chwili dla Niemiec", wobec czego odpowiedź niemiecka powinna rzeczywiście stać się dokumentem dyplomatycznym pierwszorzędnego znaczenia. Musi ona zawierać motto, przeciwne idei politycznej stabilizacji, wysuwanej przez Francję, któreby głosiło: „przez polityczną rewizję do zjednoczenia Europy".

Autor sądzi, że projekt Brianda daje Niemcom „wielką szansę naprawienia błędów i zaniedbań, jakie dotychczas popełniły w Genewie," a dalej „mamy możność stania się orędownikiem Europy. Chodzi nie tylko o naszą granicę wschodnią, o połączenie z Austrją i o nasze mniejszości narodowe, lecz chodzi o granice i o mniejszości wszystkich narodów europejskich. Musimy się wreszcie nauczyć ciągle mówić nie tylko o nas. Ci, którzy mają siłę, mówią już o Europie. My jednak milczymy. Stańmy na platformie europejskiej, którą nam się ofiaruje, podnieśmy głos, mówmy o tem, o czem chce Europa słyszeć. Ta chwila jest rzeczywiście rozstrzygająca dla Niemiec. Przepuściliśmy sposobność w 1926 r. Obecnie zdarza nam się druga sposobność. Jeżeli jej nie wykorzystamy, oznaczałoby to cofnięcie się o całe lata."

Le Journal 22.V. zamieszcza obszerny artykuł pióra Berenger'a, wiceprezesa komisji spraw zagranicznych senatu, poświęcony sytuacji międzynarodowej. Autor na wstępie zaznacza, iż memorjału Brianda nie należy traktować jako jego inicjatywę osobistą, a jedynie jako wykonanie zadania, zleconego mu przez X Zgromadzenie Ligi Narodów; osobistą zasługą Brianda jest tylko wybór momentu dla tego wystąpienia. Przechodząc do charakterystyki bieżącego momentu politycznego, autor zaznacza, iż prócz względów dodatnich, jak wejście w życie planu Younga, posiada moment ten i pewne cechy ujemne, wywołane wystąpieniami Mussoliniego. Autor zastrzega się, iż Mussolini nie stworzył właściwie żadnego nowego kursu politycznego, a jedynie dał wyraz aspiracjom, jakie żywią nietylko Włochy, ale również i inne państwa, ukrywające swe wojownicze dążenia pod pozorami akcji pacyfikacyjnej. Niemcy, podnosząc swój budżet wojenny do poziomu nieznanego nawet przed wojną światową, Włochy realizując swój program morski — dowodnie wskazują na słuszność powyższych twierdzeń.

W d. c. autor zwraca uwagę na to, że akcja Brianda napotyka na jeszcze jedną poważną przeszkodę, polegającą na tem, iż państwa europejskie są integralnie związane ze sprawami pozaeuropejskiemi, międzykontynentalnemi; Anglja leży w Europie, związana jest jednak ze swem Imperjum, Francja ma poważne interesy w Afryce, Rosja nawet bardziej dbać musi o swe sprawy azjatyckie, niż europejskie, Niemcy zaś pozbawione kolonij, żyją właściwie ambicją ponownego zdobycia kolonjalnego dominjum. Te okoliczności muszą stać się, zdaniem Berenger'a, przedmiotem osobnego studjum.

W zakończeniu autor zaznacza, iż francuska inicjatywa nie omijając piętrzących się przed nią trudności, wskazuje metodę rozwiązania ciężkiej sytuacji europejskiej; gdyby nie udało się jej rozwiązać, wypadałoby ją rozciąć.

L'Oeuvre 22.V., omawiając stanowisko Anglji w sprawie memorjału Brianda, przypomina, iż Lloyd George, zwalczający ten memorjał, sam przedstawił w r. 1922 w Cannes projekt o podobnym charakterze. Dziennik twierdzi, iż jedyną przyczyną stanowiska Anglji jest dążenie do nienarażania się w czemkolwiek Ameryce.

The New York Herald 22.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że Claude Swanson, senator demokratyczny, zwolennik Ligi Narodów i Trybunału Międzynarodowego, oznajmił w wywiadzie prasowym, że realizacja projektu Brianda federacji europejskiej wywoła konflikt międzykontynentalny, albowiem wówczas państwa azjatyckie, afrykańskie, południowo i północno - amerykańskie utworzą podobne związki. Innemi słowy, różnice narodowe zostaną zastąpione różnicami o większej skali — międzykontynentalnemi. Projekt Brianda przedstawia niebezpieczeństwo dla Ligi Narodów, której zadaniem jest objęcie wszystkich państw na świecie w celu współpracy dla dobra międzynarodowego jako całości. Trudną będzie rzeczą ograniczenie organizacji, proponowanej przez Brianda, li tylko do zagadnień ekonomicznych, siłą

ma ta osiągnięta została przez „bezgraniczne przecenienie dóbr", i zarząd dąży do wykazania tego faktu wobec władz skarbowych. Sprzedaż z licytacji tych dóbr doprowadziłaby księcia do ruiny, gdyż ich wartość prawdopodobnie nie sięga 14 miljonów zł.

L'Ere Nouvelle 21.V. w depeszy z Warszawy podnosi, iż ostatnie gospodarcze uchwały rady ministrów dowodzą dążności do poparcia inicjatywy prywatnej.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa niemiecka z 22.V. podaje bez komentarzy oświadczenie prez. Sahma o wniesieniu do Wysokiego Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku skargi przez Senat wolnego miasta z powodu konkurencji Gdyni.

Der Tag daje nagłówek: „Polityka polska dławienia Gdańska".

Frankfurter Ztg. 23.V. w art.-wst. pisze, że uchwała senatu gdańskiego, zawierająca skargę na konkurencję Gdyni, dowodzi „z dobitną wyrazistością", jakie jest położenie Gdańska. Bezpośrednim powodem tej skargi był „bardzo poważny kryzys gospodarczy, w jakim się miasto i państwo znajduje". Kryzys ten istnieje nie tylko w Gdańsku, ale fakt szczególny stanowi to, że jego następstwem w Gdańsku jest powolne zamieranie portu. Argumenty gdańszczan są dla każdego jasne, kto nie patrzy na nie z punktu widzenia politycznego. Skarga ich odejdzie do Genewy, gdzie Polacy znajdą przyjaciół i gdzie „względy prawne prawie zawsze ustępowały względom politycznym". Położenie Gdańska jest ciężkie, lecz jego skarga nie przebrzmi bez echa, i zapewne w Genewie powiedzą sobie, że „nie należy dodatkowo jeszcze obciążać konta porządku wschodniego Europy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MEMORJAŁ BRIANDA

Vossische Ztg. 23.V. w tygodn. przeglądzie polityki zagran. mówi o projekcie Brianda, jako o „rozstrzygającej chwili dla Niemiec", wobec czego odpowiedź niemiecka powinna rzeczywiście stać się dokumentem dyplomatycznym pierwszorzędnego znaczenia. Musi ona zawierać motto, przeciwne idei politycznej stabilizacji, wysuwanej przez Francję, któreby głosiło: „przez polityczną rewizję do zjednoczenia Europy".

Autor sądzi, że projekt Brianda daje Niemcom „wielką szansę naprawienia błędów i zaniedbań, jakie dotychczas popełniły w Genewie," a dalej „mamy możność stania się orędownikiem Europy. Chodzi nie tylko o naszą granicę wschodnią, o połączenie z Austrją i o nasze mniejszości narodowe, lecz chodzi o granice i o mniejszości wszystkich narodów europejskich. Musimy się wreszcie nauczyć ciągle mówić nie tylko o nas. Ci, którzy mają siłę, mówią już o Europie. My jednak milczymy. Stańmy na platformie europejskiej, którą nam się ofiaruje, podnieśmy głos, mówmy o tem, o czem chce Europa słyszeć. Ta chwila jest rzeczywiście rozstrzygająca dla Niemiec. Przepuściliśmy sposobność w 1926 r. Obecnie zdarza nam się druga sposobność: Jeżeli jej nie wykorzystamy, oznaczałoby to cofnięcie się o całe lata."

Le Journal 22.V. zamieszcza obszerny artykuł pióra Berenger'a, wiceprezesa komisji spraw zagranicznych senatu, poświęcony sytuacji międzynarodowej. Autor na wstępie zaznacza, iż memorjału Brianda nie należy traktować jako jego inicjatywę osobistą, a jedynie jako wykonanie zadania, zleconego mu przez X Zgromadzenie Ligi Narodów; osobistą zasługą Brianda jest tylko wybór momentu dla tego wystąpienia. Przechodząc do charakterystyki bieżącego momentu politycznego, autor zaznacza, iż prócz względów dodatnich, jak wejście w życie planu Younga, posiada moment ten i pewne cechy ujemne, wywołane wystąpieniami Mussoliniego. Autor zastrzega się, iż Mussolini nie stworzył właściwie żadnego nowego kursu politycznego, a jedynie dał wyraz aspiracjom, jakie żywią nietylko Włochy, ale również i inne państwa, ukrywające swe wojownicze dążenia pod pozorami akcji pacyfikacyjnej. Niemcy, podnosząc swój budżet wojenny do poziomu nieznanego nawet przed wojną światową, Włochy realizując swój program morski — dowodnie wskazują na słuszność powyższych twierdzeń.

W d. c. autor zwraca uwagę na to, że akcja Brianda napotyka na jeszcze jedną poważną przeszkodę, polegającą na tem, iż państwa europejskie są integralnie związane ze sprawami pozaeuropejskiemi, międzykontynentalnemi; Anglja leży w Europie, związana jest jednak ze swem Imperjum, Francja ma poważne interesy w Afryce, Rosja nawet bardziej dbać musi o swe sprawy azjatyckie, niż europejskie, Niemcy zaś pozbawione kolonij, żyją właściwie ambicją ponownego zdobycia kolonjalnego dominjum. Te okoliczności muszą stać się, zdaniem Berenger'a, przedmiotem osobnego studjum.

W zakończeniu autor zaznacza, iż francuska inicjatywa nie omijając piętrzących się przed nią trudności, wskazuje metodę rozwiązania ciężkiej sytuacji europejskiej; gdyby nie udało się jej rozwiązać, wypadałoby ją rozciąć.

L'Oeuvre 22.V., omawiając stanowisko Anglji w sprawie memorjału Brianda, przypomina, iż Lloyd George, zwalczający ten memorjał, sam przedstawił w r. 1922 w Cannes projekt o podobnym charakterze. Dziennik twierdzi, iż jedyną przyczyną stanowiska Anglji jest dążenie do nienarażania się w czemkolwiek Ameryce.

The New York Herald 22.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że Claude Swanson, senator demokratyczny, zwolennik Ligi Narodów i Trybunału Międzynarodowego, oznajmił w wywiadzie prasowym, że realizacja projektu Brianda federacji europejskiej wywoła konflikt międzykontynentalny, albowiem wówczas państwa azjatyckie, afrykańskie, południowo i północno - amerykańskie utworzą podobne związki. Innemi słowy, różnice narodowe zostaną zastąpione różnicami o większej skali — międzykontynentalnemi. Projekt Brianda przedstawia niebezpieczeństwo dla Ligi Narodów, której zadaniem jest objęcie wszystkich państw na świecie w celu współpracy dla dobra międzynarodowego jako całości. Trudną będzie rzeczą ograniczenie organizacji, proponowanej przez Brianda, li tylko do zagadnień ekonomicznych, siłą

rzeczy będzie ona ingerowała w sprawy polityczne, co może mieć nieprzewidziane następstwa.

L' Humanité 22.V. twierdzi, iż memorjał Brianda ma na celu nadanie konkretnej formy przygotowaniom do wystąpienia antysowieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Rytas 21.V. w obsz. art. występuje przeciwko projektowanemu zniesieniu wiz pomiędzy Litwą a Niemcami, tłumacząc swoje stanowisko potrzebą przeszkodzenia zbyt szybkiemu przenikaniu cudzoziemców, którzy w olbrzymiej ilości są Niemcami, do handlu, przemysłu, i wolnych zawodów, a nawet do rolnictwa. Obecnie liczba obywateli niemieckich na Litwie wynosi zgórą 17,000, czyli 1 proc. ogółu mieszkańców. Dziennik podkreśla, że Niemcy z niezwykłym uporem przedostają się na Litwę, wycieśniając powoli obywateli litewskich, którzy zmuszeni są do emigracji. Dziennik podkreśla, że Niemcy bynajmniej nie przenikają tylko do kraju kłajpedzkiego, ale również w okolice czysto litewskie; „wystarczy pójść w niektóre dzielnice Kowna, jak np. Szańce, które zmieniły swój wygląd do niepoznania, a mianowicie stały się w pełnem tego znaczeniu słowa kolonją niemiecką". Polacy — podkreśla w d. c. dzienik — podczas wojny celnej z Rzeszą nie żałowali środków na wykorzenienie niemczyzny i tym sposobem zmusili do wyemigrowania z Polski około 1,5 miljona Niemców; Łotysze rozprawili się z Niemcami przez parcelację majątków baronów niemieckich — „tylko Litwa nadal pozostaje krajem, podatnym dla kolonizacji niemieckiej". Dziennik podkreśla propagandę, prowadzoną przez Niemców wśród społeczeństwa niemieckiego Rzeszy za emigrowaniem do Litwy. W końcu dziennik pisze: „Niema w całej Europie drugiego narodu, który byłby w tym stopniu co naród litewski narażony na wynarodowienie i na poddanie go wpływom kulturalnym obcego państwa. Żaden naród europejski nie posiada tyle wynarodowionych miast, jak naród litewski. A brutalnie rozumujący cudzoziemcy dopóty nie uspokoją się, dopóki powiewać będzie sztandar niepodległości litewskiej i dopóki w chatach rolniczych będzie jeszcze słychać mowę litewską.

Rytas 22.V. w art. wst. p. n. „W przededniu ciężkiego kryzysu" omawia nader trudne położenie rolników litewskich, wywołane niezwykle niskiemi cenami zboża, oraz zapowiedzią podniesienia przez Niemcy ceł na przywóz produktów rolnych do Niemiec. Dziennik podkreśla z naciskiem, że do powyższego stanu rzeczy, który prawdopodobnie zmusi wielu rolników litewskich do wyemigrowania z Litwy, przyczyniła się litewska polityka zagraniczna, orjentująci się stale w stronę Niemiec i Rosji. Polityka ta przez zawarcie umowy handlowej z Niemcami oddała los eksportu i rolników litewskich w ręce Rzeszy Niemieckiej. Dziennik nawołuje do konsolidacji społeczeństwa w celu usunięcia zagrażającego Litwie kryzysu ekonomicznego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Journal de Genève 22.V. twierdzi, iż sowieckie przedstawicielstwa handlowe prócz akcji szpiegowskiej, zajmują się gorliwie burzeniem podstaw przemysłu w krajach, gdzie urzędują. Dziennik twierdzi, iż bolszewicy, dążąc do swych politycznych celów ze szkodą nawet dla własnego przemysłu uprawiają dumping; przykład Belgji, która musiała zamknąć kilka fabryk zapałek jest tu zupełnie dostateczny. To samo, daje się zauważyć w Polsce. Rosjanie sprzedają dla zdezorganizowania rynku polskiego wyroby tkackie w Łodzi po niesłychanie niskich cenach, mimo, iż ludność Rosji cierpi na brak takich materjałów. Oczywiście akcja taka ma na celu zwiększenie bezrobocia w Polsce. Wojna gospodarcza ma również cele polityczne. Dziennik twierdzi, iż akcja sowiecka nie ogranicza się do dwuch pomienionych krajów, a obejmuje całą Europę. Zwracając się pod adresem państw europejskich autor zapytuje, jak długo będą one tolerowały destrukcyjną akcję Sowietów.

Le Quotidien 22.V. w artykule zatytułowanym: „Dlaczego Francja pozwala ubiec się swym rywalom w Rosji", twierdzi, iż wbrew ironicznym uwagom — przemysł angielski odniesie poważne korzyści z nawiązania stosunków z Rosją.

Dziennik podkreśla, iż dotychczasowe stosunki gospodarcze francusko - sowieckie są zbyt mało intensywne, co w konsekwencji swej może spowodować poważne trudności dla francuskiego przemysłu i handlu.

Deutsche Tageszeitung 22.V. pisze, że proces charkowski przeciwko działaczom ukraińskim rzucił znów snop światła na „okropne położenie ludności ukraińskiej". Dziennik przytacza obszerną treść odezwy Związku Ukraińskiej Młodzieży Akademickiej, wydanej w języku niemieckim, angielskim i francuskim do cywilizowanego świata przeciwko „niesłychanemu terorowi" sowieckiemu i wzywa do ochrony narodu ukraińskiego i jego kultury tak ciężko doświadczanego,

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 13.V. zamieszcza manifest, wzywający regencję, aby powstrzymała szerzenie przez niektórych członków obecnego rządu pogłosek o możliwości powrotu księcia Karola na tron. Manifest przypomina testament króla Ferdynanda i akt z 4 stycznia 1926 r., mocą którego ks. Karol został pozbawiony praw do tronu, wobec czego dzisiejsze pogłoski podrywają pozycję dynastji i grożą konstytucji i porządkowi w Rumunji.

Dreptatea 14.V. w art. wst., przytaczając słowa dr. Schachta, że jednym z głównych warunków spełniania zadań przez bank emisyjny jest jego niezależność od polityki, stwierdza, że do tego dąży w Rumunji rząd narodowo - włościański, w przeciwstawieniu do stronnictwa liberałów, które finansom nadaje wybitne piętno polityczne.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 19.V. w koresp. z P rgi, w związku z notatką narodowej prasy litewskiej o przymusowej likwidacji nieruchomości obywateli litewskich na Łotwie, zamieszcza wyjaśnienie rządu łotewskiego, podkreślające, iż wspomniane pogłoski o likwidacji są bezpodstawne.